

Po dwumiesięcznej przerwie wznowiamy druk "Rydzyzny Tu i Teraz". W tym numerze zdajemy relację z tego, co przez wakacje działo się w naszej gminie. Zamieszczamy między innymi kilka fotoreportaży. Zachęcamy do przeczytania o wojennych losach mieszkanki Kłody, zdajemy relację z przebiegu inwestycji. Kolejny numer gazety ukaże się w drugiej połowie października.



W dniu 22 lipca wiceburmistrz Łukasz Bartkowiak oraz skarbnik Wojciech Antoniak w obecności komendanta miejskiego policji w Lesznie, inspektora Henryka Kasińskiego oraz kierownika Rewiru Dzielnicowych w Rydzynie asp. sztab. Andrzeja Okoniewskiego, a także policjantów Rewiru Dzielnicowych w Rydzynie przekazali policjantom samochód patrolowy marki KIA ceed. Zakup samochodu był współfinansowany przez gminę Rydzyna oraz Komendę Wojewódzką Policji w Poznaniu. Na ten cel gmina przeznaczyła 24.000 złotych. Nowy samochód powinien poprawić warunki oraz jakość pracy policjantów z Rewiru Dzielnicowych w Rydzynie, a także przyczynić się do wzrostu bezpieczeństwa mieszkańców gminy.



Trwają prace budowlane związane z realizacją inwestycji pn. "Budowa ulicy Kościuszki i Poniatowskiego w Rydzynie". Jest to wspólne przedsięwzięcie powiatu leszczyńskiego oraz gminy Rydzyna w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011. Łączny koszt inwestycji to ponad 4.350.257,32 zł. Dofinansowanie inwestycji ze środków rządowych wyniesie 50%. Gmina Rydzyna przekaze powiatowi leszczyńskiemu na realizację tego zadania pomoc w kwocie 1.100.000 zł. Wykonawcą prac jest Firma POL-DRÓG sp. z o.o. z Kościana.

Jubileusz gimnazjum we wrześniu

W tym roku mija dziesiąta rocznica powołania do życia gimnazjów. Do jubileuszu przygotowuje się rydzyska szkoła. Gimnazjum im. Sułkowskich świętować będzie w sobotę, 26 września w Zborze Poewangelickim.

Strażacy w Netzen

Od 25 do 27 września w niemieckim Netzen gościć będą strażacy z Dąbca. Wybiera się tam dziewięcioposobowa delegacja. Wyjazd posłuży zacieśnianiu współpracy i przyjaźni między strażakami z Polski i Niemiec.

407.821 zł dla Tarnowejłaki



Decyzją Zarządu Województwa Wielkopolskiego Gmina Rydzyna otrzymała dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej dla inwestycji pn. "Przebudowa z rozbudową świetlicy wiejskiej w miejscowości Tarnowałaka wraz z wyposażeniem i infrastrukturą towarzyszącą". Projekt realizowany będzie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości 407.821 zł, co stanowi 75% kosztów kwalifikowalnych projektu. W ramach projektu gruntownie przebudowany zostanie budynek świetlicy, który zostanie również rozbudowany o nowe pomieszczenia. Przy budynku powstaną plac zabaw dla dzieci, boisko do koszykówki, parking oraz teren zielony. Świetlica otrzyma również nowe wyposażenie. Początek realizacji inwestycji nastąpi pod koniec 2009 roku, a jej koniec planowany jest na sierpień 2010 roku.

W hołdzie bohaterom i ofiarom

Siedemdziesiąt lat temu, 1 września 1939 roku, rozpoczęła się II wojna światowa, która ogarnęła niemal cały świat. W konflikcie zbrojnym ginęli żołnierze i cywile wielu narodowości. W rocznicę wybuchu wojny honorowe warty pełniono w miejscach upamiętniających odwagę i waleczność polskiego żołnierza i partyzantów, a także ofiary niemieckiego okupanta.

W uroczystościach, które odbyły się na terenie gminy, wzięli udział samorządowcy, kombatancki i młode pokolenie, na którym w przyszłości spocznie obowiązek niesienia prawdy o wydarzeniach z lat 1939-1945.

Zboże dla powodzian



Wielkopolska Izba Rolnicza, Starostwo Powiatowe w Lesznie oraz samorządy i rolnicy gmin powiatu leszczyńskiego połączyli siły, by wesprzeć rolników z powiatu kłodzkiego. Pomoc skierowana była do tych, którzy ucierpieli podczas powodzi.

Inicjatywa zbiórki zboża wyszła od Joanny Prałat z Nowejwsi, która jest przedstawicielem Wielkopolskiej Izby Rolniczej na terenie gminy.

- Nie raz organizowaliśmy tego typu akcje. Przypomnę rok 2003, susze, także wtedy zbieraliśmy zboże – wspomina J. Prałat.

Pierwsze wzmianki o sierpni-

wej zbiórce pojawiły się przed zniwami, ale że pracy było wtedy multum, zdecydowano się poczekać do zakończenia prac polowych. Do rolników wysłano około 75 ton zboża, które do powiatu kłodzkiego dotarły trzema tirami.

- Gdy rolnik da worek zboża, niczego mu nie ubędzie, a ten, który go otrzyma, dużo zyska. Sama byłam w ciężkiej sytuacji, pomogła cała gmina. To podbudowuje i daje siły, by walczyć dalej - dodaje.

Spotkanie organizacyjne w sprawie zbiórki odbyło się w Starostwie Powiatowym w Lesznie. Uczestniczyli w nim przedstawiciele gmin, także Rydzyna.

Perła w Rydzynie

Zamek w Rydzynie zdobył ponad cztery tysiące głosów, walcząc o laury w plebiscycie na najpiękniejsze budowle Wielkopolski.

Plebiscyt "Perły w koronie" ogłosił portal internetowy nasze-miasto. pl. Głosowanie trwało od 29 czerwca do 31 sierpnia. Miało zdecydować o wyborze dziesięciu laureatów. Budowle miały zachwycać nie tylko architekturą, ich at-

rakcyjność wyznaczały także wydarzenia i postaci z nimi związane.

Wśród kilku budowli z regionu leszczyńskiego Zamek w Rydzynie bardzo szybko znalazł się w czołówce. Kiedy to wydanie gazety oddawaliśmy do druku, na obiekt zagłosowano 4860 razy, co dawało mu pierwsze miejsce. Ostateczne wyniki ogłoszono 1 września, tak więc do tematu powrócimy w następnym numerze.



W sobotę, 22 sierpnia kilkadziesiąt osób bawiło się na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Rydzynie. Zorganizowano tam piknik na pożegnanie lata. Fantastyczną atmosferę stworzyli członkowie Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Rydzynie z prezesem Wacławem Mrozem na czele.

Wrześniowe odwiedziny

Od 21 do 25 września w Dąbczu będą gościć uczniowie z Kloster Lehnin w Niemczech. Zaplanowano dla nich mnóstwo atrakcji. Poza zwiedzaniem najpiękniejszych miejsc w gminie, młodzież odwiedzi Leszno i Biskupin. Będą dla nich sportowe atrakcje, a także zajęcia, dzięki którym uczniowie z Polski i Niemiec wzajemnie będą poznawać wybitne postaci swoich regionów. Co najważniejsze, tych kilka dni pozwoli młodzieży zacieśnić przyjaźnię i podszkolić znajomość języków obcych.

Rozpoczęli naukę

Sprawdziliśmy, ilu uczniów w tym roku szkolnym kształci się w placówkach gminy Rydzyna.

W Szkole Podstawowej w Kaczkowie jest 90 uczniów. Trzeba dodać, że do zerówki uczęszcza 25, w tym siedmiu pięcioletków. Co istotne, od tego roku szkolnego do zerówki należą także sześciolatki z Jabłonnej.

Od września naukę w Szkole Podstawowej w Dąbczu pobiera 138 uczniów. Najwięcej, bo 322 uczniów, liczy Szkoła Podstawowa w Rydzynie.

Obrączkowali bociany

Program Ochrony Bociana Białego na Ziemi Leszczyńskiej to inicjatywa Marcina Tobółki, studenta biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jego głównym celem jest uratowanie tych ptaków przed wyginieciem. Temu służą najróżniejsze działania, prowadzone między innymi na terenie Rydzynie.

W ramach programu dokonywano pomiarów jaj i piskląt bocianów, oczyszczano gniazda oraz zaobraczkowano 143 młode ptaki. Cztery z nich znajdowały się w Rydzynie.



Złota Jesień zaprasza

Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów "Złota Jesień" w Rydzynie działa od 26 lipca. Skupia ponad czterdzieści osób, ale do grona członków mogą dołączyć kolejni - zapewnia o tym prezes Józef Gorwa.

Stowarzyszenie jest otwarte na propozycje swoich członków. A trzeba dodać, że pomysłów jest sporo. Podczas niedawnego spotkania w Rydzyskim Ośrodku Kultury rozmawiano między innymi o planie wycieczek. Poza tym sto-

warzyszenie zamierza organizować spotkania integracyjne.

- Chcemy działać dla tych, którzy dysponują wolnym czasem i są otwarci na wspólne propozycje - tłumaczy J. Gorwa.

"Złota Jesień" ściśle współpracuje z Samorządem Mieszkańców Rydzyny, którego przewodniczącą Władysława Poślednik w stowarzyszeniu pełni funkcję wiceprezesa. Sekretarzem jest Władysława Szwarczyńska, skarbnikiem Barbara Litka.



Zakończono kolejny etap rozbudowy oświetlenia drogowego na terenie gminy Rydzyna. Nowe punkty oświetleniowe powstały na ulicach: Sułkowskiego, Kilińskiego, Czarneckiego oraz Łopuszańskiego w Rydzynie. Koszt inwestycji wyniósł ponad 52.000 zł. Wykonawcą prac była firma Instalatorstwo Elektryczne Henryk Kaźmierowski z Leszna. W 2009 roku gmina planuje jeszcze budowę oświetlenia w miejscowości Tworzanice.



W budżecie gminy Rydzyna na 2009 rok zabezpieczono 65.000 zł na budowę i remonty placów zabaw dla dzieci. Pierwsze obiekty w ramach tegorocznych prac powstały w Pomykowie oraz Rydzynie. W miesiącu lipcu nowy plac zabaw powstał w miejscowości Lasotki. Wartość nowego placu zabaw to blisko 20.000 zł. Został on w całości sfinansowany ze środków budżetu gminy.

Budowa drogi S5

W dniu 30 czerwca 2009 roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na budowę drogi ekspresowej S5 Poznań (A - 2 węzeł Głuchowo) - Wrocław (A - 8 węzeł Widawa), odcinek Kaczkowo - Korzeńsko, obwodnica Bojanowa i Rawicza. Zakres inwestycji obejmuje m.in. budowę dwóch jezdni drogi S5 po dwa pasy ruchu na długości 27 km; dwóch jezdni drogi krajowej nr 36 z jednym pasem ruchu na dłu-

gości 9 km oraz budowę 27 obiektów inżynierskich; 4 węzłów drogowych: Kaczkowo, Bojanowo, Rawicz, Korzeńsko. Parametry techniczne projektowanej drogi S5: klasa techniczna drogi: ekspresowa; prędkość projektowa: 100 km/h, szerokość pasa ruchu: 3,50 m, ilość pasów ruchu: 2 x 2. Termin realizacji robót - 20 miesięcy, liczony będzie od daty rozpoczęcia inwestycji.



Zakończono prace budowlane związane z remontem drogi krajowej nr 5 na wysokości miejscowości Rydzyna. Wymieniono nawierzchnię bitumiczną oraz przebudowano dwa skrzyżowania drogi krajowej nr 5 z ulicą Kościuszki w Rydzynie oraz skrzyżowanie w miejscowości Kłoda. Na obu skrzyżowaniach powstała drogowa sygnalizacja świetlna. Inwestorem była Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Poznaniu.

Dyżury radnych

Pierwszy wrześniowy dyżur radnego będzie pełnić Marian Andrzejewski. Odbędzie się on 7 września. 14 września sprawami mieszkańców zajmie się radny Eugeniusz Bańkowiak. Radny Hieronim Cugier dyżurować będzie 21 września, 28 września radny Zbigniew Długi.

W kolejnym miesiącu dyżury zaplanowano: 5 października - Stanisława Kasprzaka, 12 października - Hieronima Kochanka, 19 października - Adama Kubiaka, a 26 października - Kornela Malcherka.

Przypominamy, że dyżury radnych odbywają się w pokoju numer 10 Urzędu Miasta i Gminy, zawsze w godz. od 14 do 15. Z kolei Stefan Szmania, przewodniczący Rady Miejskiej pełni dyżury w poniedziałki, w godz. od 15 do 16.

Kolejna pożyczka umorzona

Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w dniu 20 lipca br. umorzył gminie Rydzyna kwotę 28.365,20 złotych, tj. 20% zaciągniętej pożyczki na realizację przedsięwzięcia pn. "Budowa stacji zlewnej kanalizacji sanitarnej w Dąbczu do zlewu ścieków sanitarnych bytowych ze wsi Maruszewo, Nowawieś, Tworzanice, Tworzanki i Przybiń".

Powyższa kwota umorzenia zostanie przeznaczona na dalsze inwestycje proekologiczne w gminie m.in. budowę sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Kłoda, która planowana jest na lata 2010-2012.



Kontynuowane są prace związane z realizacją zadań drogowych w zakresie współpracy gminy Rydzyna z powiatem leszczyńskim, mające na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach powiatowych. W ramach tegorocznych prac powstał ciąg pieszo-rowerowy o długości 350 m w miejscowości Robaczysko (w kierunku Pawłowic). W miesiącu wrześniu wzdłuż nowego ciągu pieszo-rowerowego pobudowane zostanie oświetlenie uliczne. W ramach tegorocznych prac wykonany zostanie również pierwszy etap ciągu pieszo-rowerowego Rydzyna-Dabcze, kontynuowane będą też prace związane z remontem chodnika w Nowejwsi oraz dokończona zostanie budowa chodnika na ulicy Poniatowskiego w Rydzynie. Wszystkie zadania są finansowane przez powiat leszczyński oraz gminę Rydzyna.

Wspieranie edukacji

Rusza drugi nabór wniosków w programie wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży z terenu powiatu leszczyńskiego. Program jest kierowany do uzdolnionych uczniów i studentów mieszkających na terenie powiatu leszczyńskiego, bez względu na miejsce nauki.

Celem programu jest pomoc finansowa dla uczniów i studentów, którzy: 1) zakwalifikowali się do finałów wojewódzkich i ogólnopolskich konkursów przedmiotowych, 2) uczestniczą w wojewódzkich i ogólnopolskich konkursach recytatorskich, plastycznych i muzycznych, na których otrzymują wyróżnienia lub nagrody regulaminowe, 3) posiadają II klasę sportową lub uzyskują awans do finałów mistrzostw Polski.

W szczególnie uzasadnionych przypadkach wsparcie finansowe może być udzielone z inicjatywy Zarządu Powiatu Leszczyńskiego.

Pomoc finansową uczeń lub student może otrzymać na sfinansowanie zakupów rzeczowych lub usług bezpośrednio związanych z wykazanymi osiągnięciami. Projekt zakłada maksymalną roczną pomoc finansową dla ucznia lub studenta w wysokości 1000 zł. Środki finansowe na realizację programu pochodzą ze środków własnych powiatu leszczyńskiego.

Podstawa prawna: Uchwała Nr XXVIII/201/06 Rady Powiatu Leszczyńskiego z dnia 15 marca 2006 roku. Na podstawie art. 12 pkt 11 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1592 z późniejszymi zmianami) i art. 90t ust. 1 pkt 2 ustawy z 7 września 1991 roku o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 roku Nr 256, poz. 2572 ze zmianami)

Wnioski należy składać do 15 września 2009 roku w pokoju nr 12 w Starostwie Powiatowym.

Zakończono remont budynku wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Zamkowa 1-1a. Gmina Rydzyna jest jednym z jego współwłaścicieli i posiada w nim udział w wysokości 75%. W ramach remontu wymieniono pokrycie dachowe oraz wzmocniono konstrukcję obiektu. Zakres prac został uzgodniony z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków oraz Starostwem Powiatowym w Lesznie. Udział gminy w inwestycji to około 45.000 zł.

Dzień Powiatu



Tegoroczny Dzień Powiatu w Boszkowie odbył się z udziałem przedstawicieli gminy Rydzyna. Brali oni udział w najróżniejszych konkursach, promowali także lokalnych artystów. Gości stoiska częstowali chlebem ze smalcem i ogórkiem oraz wypiekami kół gospodyń wiejskich. Gmina Rydzyna została nagrodzona za najlepiej przygotowane stoisko promocyjne.

Dzień Powiatu obfitował w występy gwiazd. Dla publiczności śpiewali Robert Rozmus, Andrzej Cierniewski i Marcin Rozynek. Wystąpił również chór z Ukrainy. Swoje stoiska mieli policja, straż pożarna, wojsko i WOPR. Były konkursy sportowe, dla najmłodszych stołek plażowych oraz pokazy sztuki walki i tańca.



Powiat leszczyński wspólnie z gminami zrealizował projekt budowy placów zabaw w każdej gminie oraz placu w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Rydzynie. W ramach projektu powiat leszczyński sfinansował budowę placów zabaw, natomiast każda z gmin miała za zadanie przygotować teren oraz ogrodzić plac zabaw. Jednym z pierwszych, który powstał w ramach programu, był plac zabaw w miejscowości Jabłonna. Będzie on służyć również dzieciom z pobliskiego przedszkola.





Maciej Tobółka ma dopiero dziesięć lat, a już wie, kim chce zostać w przyszłości. Marzy o pracy w straży pożarnej. Maciej mieszka w Dąbczu i o pracy strażaków wie bardzo dużo. Skąd? Jego dwaj bracia i siostra są strażakami.



Ania Gorwa z Pauliną, koleżanką z powiatu gostyńskiego.

Ślubowały w Brennie

Anna Gorwa, Nikol Frajtek z OSP w Rydzynie oraz Marika Szymańska z OSP w Dąbczu jako jedyne z gminy Rydzyna wzięły udział w obozie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Dla Nikol i Mariki zakończył się ślubowaniem na strażaka – członka MDP. Ania także ślubowanie miała już z sobą.

Obóz trwał od 5 do 18 lipca, zorganizowano go na terenie ośrodka wypoczynkowego w Brennie. Udział w nim wzięła młodzież z 3 powiatów: gostyńskiego, leszczyńskiego i rawickiego. W sumie 47 adeptów pożarnictwa.

- Mieliśmy mnóstwo zajęć. Od rana gimnastyka, po niej śniadanie, a zaraz potem zajęcia w grupach. Sporo czasu zajmowało nam ćwiczenie musztry. Nasze umiejęt-

ności mieliśmy zaprezentować podczas uroczystości ślubowania. Były też pokazy strażackie, policyjne i pletwonurków – relacjonuje Anna Gorwa.

Podczas obozu odbyły się dwa alarmy. W czasie dziennego młodzież musiała jak najszybciej stawić się na placu apelowym. Podczas alarmu nocnego dla każdej sekcji przygotowano zadanie.

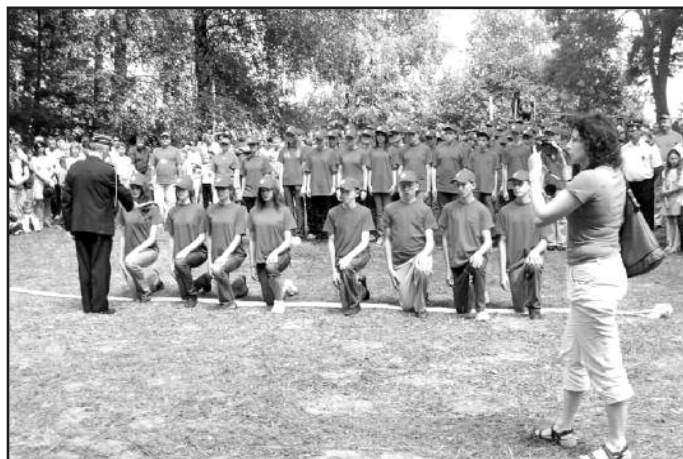
- Naszym było odnalezienie węży strażackich poza obozem, które potem musieliśmy pomierzyć – wspomina Ania.

Przez tych kilkanaście dni młodzież zdążyła się ze sobą żyć.

- Niektórzy płakali na zakończenie obozu, tak bardzo nie chcieli się ze sobą rozstać – dodaje Ania.



Komenda Miejska PSP, Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Lesznie oraz Urząd Miasta i Gminy w Rydzynie są organizatorami V Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Zmierzą się w nich jednostki OSP z Leszna i powiatu leszczyńskiego. Zmagania odbędą się w niedzielę, 20 września na boisku sportowym w Rydzynie. Początek o godzinie 13. Na zdjęciu: strażacy podczas zmagani, które odbyły się w czerwcu w Rydzynie.



Uroczystość ślubowania odbyła się 12 lipca.

O wielkim szczęściu może mówić 59-letni mężczyzna, którego w porę zatrzymała policja. Mimo że pił alkohol, jechał rowerem przez Dąbcze. Badanie wykazało, że mężczyzna miał 2, 59 promila alkoholu. W takim stanie mógł spowodować wypadek.

Wojenna tułaczka

Obozy przesiedleńcze w Łodzi i Konstantynowie, strach i wielka niepewność – tyle Łucja Stefaniak zapamiętała z lat 1941–1942. Miała wtedy dziewięć lat. Wraz z rodziną pewnej zimowej nocy musiała opuścić dom, by móc do niego powrócić dopiero po kilku latach.

Drzwi otwiera mi przemiła starsza pani. To Łucja Stefaniak, dziś 80-latką mieszkająca w Kłodzie. Kiedy wybuchła druga wojna światowa, była w trzeciej klasie podstawówki. Z rodzicami Marianną i Wilhelmem Okręt, siostrą Heleną, mieszkała w Czarkowie niedaleko Ponieca.

Była zima roku 1940.

- Pewnego dnia jeden z sąsiadów powiedział mamie, że za dwa tygodnie zostaniemy wysiedleni. Wtedy taty z nami nie było. Znał niemiecki i pochodził ze Śląska, Niemcy zabrali go do wojska, do Kutna. Był tam trzy miesiące, ale zachorował. Dokuczała mu przepuklina, dlatego go zwolniono. Pamiętam dzień jego powrotu. Był wieczór, ktoś zapukał do drzwi, mama zapytała, kto idzie i wtedy usłyszałyśmy głos taty – **wspomina Ł. Stefaniak.**

Na krótko przed wysiedleniem jeden ze znajomych Niemców,

tych przedwojennych - jak określiła go Ł. Stefaniak - ostrzegł rodzinę Okrętów. „Musicie się przygotować do wysiedlenia”. Było już pewne, że stracą dom.

- *Mama uszyła dużo rzeczy, przygotowała się do podróży.*

10 grudnia 1940 roku dostali „bilet” w nieznaną.

- *Ojciec cudem uniknął kolejnego powołania do wojska. Uratowała go przepuklina.*

Wywieziono ich do Łęki, byli tam 3 dni. Spali w stodole razem z innymi rodzinami.

- *Niemcy kazali nam zabrać jedzenie na trzy dni i kankę, więc jakoś sobie radziliśmy. Po kilku dniach podjechały autobusy, Niemcy kazali do nich wsiąść. Pojechaliśmy do Łodzi.*

Rodzinę zamknięto, jak wielu innych Polaków, w obozie przesiedleńczym w Łodzi. "W trakcie tzw. "dzikich wysiedleń", które

miały miejsce we wrześniu i październiku 1939r. z inicjatywy lokalnych władz niemieckich, wypędzanych z domostw umieszczano w różnego rodzaju punktach zbiorczych. Mogły to być kościoły, szkoły, hale fabryczne, więzienia, gdzie oczekiwano na zgromadzenie odpowiedniej liczby osób, przeznaczonych do transportu na tereny GG lub do innego obozu. Akcja ta w pierwszej kolejności objęła Wybrzeże i Wielkopolskę, a następnie całe Pomorze” – podaje strona internetowa Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie. Obozy takie powstały między innymi w Bydgoszczy, Gdańsku, Gdyni, Łodzi, Nowych Skalmierzycach, Poznaniu i Tczewie.

- *Był mróz, ciężko było wytrzymać. Kiedy nas przywieźli, Niemcy kazali nam stać przez dwie godziny na dworze. Mimo że miałam na nogach siedem par skarpet i buty mamy, strasznie marzłam. Potem wszystkim kazali się kąpać.*



Do dziś Łucja Stefaniak pamięta strasznie i Konstantynowie.

Trwało to całą noc.

W Łodzi mieszkała siostra Wilhelma, która odwiedzała najbliższych. Ojciec dostał pracę, został szefem kuchni.

- *Pewnego dnia musieliśmy stanąć przed komisją. Pamiętam, że mnie i siostrę dokładnie obejrzel, nawet w zęby zajrzeli.*

Rodzinę wysłano do kolejnego obozu przesiedleńczego, tym razem do Konstantynowa. Istniał od roku 1939 do wyzwolenia. Jak czytamy na stronie Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie „umieszczano w nim rodziny przed przesiedleniem do GG lub na roboty do III Rzeszy. W 1943 został przekształcony w obóz dla dzieci białoruskich, rosyjskich, ukraińskich, wywiezionych z terenów ZSRR i uznanych przez władze niemieckie za nadające się do germanizacji”. Ł. Stefaniak z tamtego okresu pamięta trudne warunki. Ona i jej siostra Helena miały wszy. Nie było wody, bo pompa, która stała na podwórzu, była zakluczona.

- *Czterech chłopów, także mój ojciec, gdzieś chodzili po wodę. Robili to co dwa dni.*

Dzięki zaradności mamy udawało się zjeść bułkę czy chleb. Miała żelazne zapasy na trudne chwile. A że był tam piec



Łucja Stefaniak (z lewej) z rodzicami i siostrą Heleną.

zka



ne warunki panujące w obozach w Łodzi

chlebowy, korzystała z niego.

- Niemcy karmili nas zupą, była gotowana na korziskich łbach, ale jedliśmy ją.

Mieszkali wtedy przy ulicy Łąkowej 4, w starej fabryce. Posłaniem była słoma.

W Konstanczynie byli do lutego 1941 roku. Stamtąd rodzina trafiła do Kłoczewa, a dalej los rzucił ich do Jannopola. W końcu trafili do majątku Marcinów. Służyli u Leona Czerniewskiego, majątkiem zarządzał Niemiec o nazwisku Wagner. Wilhelm Okręt dostał pracę rybaka, Marianna Okręt ze starszą córką Heleną pracowały w ogrodzie, Łucja zajmowała się dziećmi. Po wojnie majątek został rozparcelowany między rolników i pracowników majątku.

Rodzina pracowała w majątku do 1945 roku. Przyszło wyzwolenie, a wraz z nim Rosjanie.

- Baliśmy się jechać do domu, bo nie wiedzieliśmy, co nas czeka po drodze. W końcu ojciec wynajął samochód i ruszyliśmy w podróż. Po drodze, w Zdunach, ja i siostra zostałyśmy u znajomych rodziców. Po trzech dniach mama i tata wrócili po nas. I wtedy już naprawdę pojechaliśmy do naszego domu.

Ł. Stefaniak jest członkiem Polskiego Związku Kombatanów i Inwalidów Wojennych w Lesznie.



NOCNA ROWERÓWKA



Zjechali z różnych stron powiatu leszczyńskiego, ale nie tylko. Byli też tacy, którzy na wspólną rowerówkę dojechali z Gostynia, Kościana i Rawicza. Była nawet rowerzystka na co dzień mieszkająca w Anglii. Na spotkanie przy Wiatraku "Józef" w Rydzynie zaprosił wszystkich Jarosław Janowski, inicjator Światowej Nocnej Rowerówki. Odbyna się ona od paru lat, zawsze po kilkaset osób decyduje się wziąć w niej udział. Zgodnie z tradycją, rowerzyści dojechali do Osiecznej, pokonując dystans 16 kilometrów. Najstarszy uczestnik miał 76 lat, najmłodszy 2 lata – jechał w siodełku pod opieką rodziców. Organizatorzy imprezy - Urząd Miasta i Gminy w Rydzynie, Urząd Miasta i Gminy w Osiecznej, Starostwo Powiatowe w Lesznie oraz Muzeum Rolnictwa i Młynarstwa w Rydzynie, dziękują sponsorom, którzy wsparli przygotowanie wycieczki.



Konstruktor rikszy

Waldemar Małecki z Kaczkowa to po prostu „złota rączka”. Jego pasją jest majsterkowanie. Przyznaje się, iż zdarza mu się nawet po kilka godzin spędzać w przydomowym warsztacie. Niedawno powstała w nim riksza.

Jednoosobowy pojazd ma prostą konstrukcję. Wystarczyła rama od roweru, do której zostało przymocowane siedzisko na dwóch kołach.

- Do budowania wykorzystałem to co miałem, kątowniki i ceowniki. Oświetlenie zrobiłem ze starej baterii od dziecięcego samochodu. Zamiast żarówek są diody.

W. Małecki już zabiera się za budowanie kolejnej rikszy. Może

znajdą się osoby chętne do podróżowania takimi pojazdami - chociażby po gminie. Na razie na wyprawy rikszą wyjeżdża rodzina państwa Małeckich. Dla dzieci to najlepsza zabawa.

- W przyszłości chcę zbudować gokarta na trzech kołach. Znowu przydadzą się części od roweru - dodaje.

Na zdjęciu Waldemar Małecki z synem Adrianem.



Treningowe wakacje

W Osiecznej trenowali szermierze z Rydzyny, należący do Klubu Sportowego Jamalex w Lesznie. Obóz sportowy trwał tydzień.

Jak dowiedzieliśmy się od Marka Pawłaka, trenera sportowców, pobudka była o godzinie 7. Już dziesięć minut później odbywała się poranna rozgrzewka. W dalszej części dnia były jeszcze dwa treningi oraz indywidualne

lekcje z trenerem. Oczywiście szermierze mieli czas dla siebie. Przecież trwały wakacje. Poza tym, zorganizowano dla nich chrzest i ognisko integracyjne.

- Jak na trenujących od września ubiegłego roku radzą sobie bardzo dobrze - stwierdził M. Pawlak.

Razem z młodzieżą z Rydzyny trenowali zawodnicy z Warty Poznań i klubu w Manieczkach.

Gościli w Guben

Od 17 do 21 sierpnia młodzież z Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Rydzynie wraz z opiekunami brała udział w programie wymiany młodzieży z partnerską szkołą z GBV Guben w Niemczech.



Program obejmował zwiedzanie ciekawych miejsc oraz aktywny wypoczynek. Każdy dzień był realizowany zgodnie z hasłami przewodnimi: "Dzień spotkania", "Dzień natury i tradycji", "Wakacyjny dzień", "Fair play i duch drużyny" oraz "Co intelektualnie wynosimy z projektu". Podczas tych dni młodzież zwiedzała Spreewald, kompleks klasztorny - parkowy cystersów w Neuzelle, była nad jeziorem Senftenberg, spędzała

czas na wycieczce rowerowej w miejscu, gdzie Nysa Łużycka łączy się z Odrą, na trasie zwiedzania były również Erlebnispark Teichland i Stowiański Gaj Bogów, Muzeum Kapeluszy i starówka w Guben. Młodzież wróciła z wyjazdu zadowolona i pełna wrażeń.

Wyjazd był finansowany ze funduszy PNWM w Poczdamie, Starostwa Powiatowego w Lesznie oraz własnych OSW w Rydzynie.

ELŻBIETA I LESZEK DULAT



Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Złota Jesień wspólnie z Samorządem Mieszkańców Rydzyny przygotowało rowerówkę. Jej celem było dotarcie do Tarnowejłaki. Na przejażdżkę w miłej atmosferze zdecydowało się 30 osób, które po dojechaniu na miejsce wypoczywały piknikując.

Dzień Seniora

Koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Rydzynie zaprasza na Dzień Seniora, który odbędzie się w sobotę, 12 września. Uroczystość w Rydzynskim Ośrodku Kultury rozpocznie się o godzinie 16.

Zaproszeni do Bielaw

Jak co roku, przedstawiciele Szkoły Podstawowej w Rydzynie wybierają się do swoich przyjaciół w Bielawach - do Szkoły Podstawowej noszącej imię 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich.

Młodzież i nauczyciele wezmą udział w uroczystości patriotycznej w Walewicach, a także zmierzą się w biegach ułańskich.

Posprzątają

Tegoroczna akcja "Sprzątanie Świata" odbędzie się w dniach 18-20 września. Przyswiecać jej będzie hasło "Pomagajmy Ziemi - codziennie". Już wiemy, że do akcji przyłączą się dzieci i młodzież z gminy Rydzyna.

Uwaga na pierwszaki

Właśnie minął pierwszy września, początek roku szkolnego. Setki dzieci wyruszyły po raz pierwszy w drogę do szkoły. Warto zadbać o ich bezpieczeństwo.

Policja zwraca się także z prośbą do rodziców. Przejdźcie razem z dzieckiem drogę do szkoły i spróbujcie wcielić się w różne role: pieszo, rowerzysty, czy też użytkownika komunikacji publicznej.

Zróbcie to też w okolicy swojego miejsca zamieszkania. Wybierzcie najbezpieczniejszą trasę, ze zwróceniem uwagi na natężenie ruchu osób i pojazdów oraz na miejsca szczególnie niebezpieczne, jak przejścia dla pieszych, tory kolejowe, kładki, wykopy.

Pamiętajcie, aby uwrażliwić dziecko, że nie można zbacać ze wspólnie ustalonej trasy.

Aby zapobiec narastającemu zjawisku popełniania przestępstw na nieletnich, policja podaje kilka podstawowych zasad, które dzieci powinny przestrzegać pozostając bez opieki.

* Do szkoły idź drogą uczęszcзанą. Nie przechodź na skróty przez miejsca ustronne.

* Jeśli nie ma chodnika, idź po-

O rolniczych wypadkach

Tylko w ciągu ostatnich dni zauważyliśmy kilka niepokojących „obrazków” na polach. Rolnik jechał ciągnikiem z dwoma przyczepami. Na łączeniu między jedną a drugą przyczepą siedziała dwójka dzieci. Ciągnik podskakiwał na brudkach, a dzieci przechylały się to w jedną, to w drugą stronę. Nietrudno sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby nagle spadły. Drugi przypadek — rolnik wiół baloty słomy na przyczepie. Było ich tak dużo, że jeden z nich zsunął się wprost pod nogi idącego obok chłopaka. Szczęście, że zdążył odskoczyć. I trzeci przykład. Nieodpowiedzialny tatuś posadził swego kilkuletniego syna w kabinie ciągnika. Maluch wiercił się, próbował łąpać za kierownicę, był rozbawiony. A co by było, jeśli nagle wypadłby z kabiny?

Co roku w czasie żniw zdarza się w naszym powiecie kilka, czasem kilkanaście wypadków rolniczych. O tegorocznych niewiele jeszcze wiadomo, bo rolnicy najczęściej zgłaszają je dopiero po zakończeniu leczenia, a więc dwa, trzy miesiące później. Robią błąd, gdyż wypadek w polu czy zagrodzie należy zgłosić do KRUS niezwłocznie, najlepiej natychmiast. Wówczas można sprawnie i rzetelnie ocenić przyczyny zdarzenia. A poza tym, odszkodowanie finansowe dotrze do rolnika szybciej. Niestety, ustawa nie zobowiązuje rolników do zgłaszania wypadku w określonym czasie, więc bywa, że dokumentacja w tej sprawie dociera do KRUS nawet po roku

lub dwóch latach.

Średnio w miesiącu zdarza się w naszym regionie 8 do 12 wypadków. Kiedyś odnotowywano ich około 25. Można by więc powiedzieć, że jest dużo lepiej i że rolnicy skuteczniej dbają o swoje bezpieczeństwo. To prawda, choć podane na początku tekstu przykłady nieco przeczą tej tezie. Ale mniej wypadków w rolnictwie to także skutek tego, że wielu rolników do prac w polu wynajmuje wyspecjalizowane firmy. A ich pracownicy ubezpieczeni są w ZUS. Od 2004 roku zmieniła się też ustawa dotycząca ubezpieczeń rolniczych. Od tego czasu zmniejszył się krąg osób korzystających z „krusowskiego” ubezpieczenia. Należy się ono bowiem tylko rolnikom, których jedynym źródłem utrzymania jest gospodarstwo rolne.

Wszystkim zależy, by wypadków w rolnictwie było jak najmniej. Dlatego prowadzi się akcje informacyjne i profilaktyczne, konkursy dotyczące bezpieczeństwa na wsi, wizyty inspektorów pracy w gospodarstwach. A mimo to do tragicznych zdarzeń dochodzi.

Jeden z rolników próbował naprawić kombajn wprost na polu. Żle uchwycił ostrą część maszyny. Stracił dwa palce.

Inny gospodarz przygotowywał paszę dla zwierząt. Poślizgnął się na rozsypanym zbożu przy podajniku. Noga dostała się do żmijki i tylko szybka pomoc rodziny uratowała go przed tragedią.

Mężczyzna siał poplon na polu. W przerwie pracy zamierzał oczyścić siewnik. Spadł z podestu i uszkodził sobie kręgosłup. Inny uderzył się w zaczep ciągnika i skaleczył dłonie.

Kilku rolników zgłosiło wypadki przy zwożeniu balotów słomy z pól. Jednemu balot spadł na rękę i połamał palce. Inny siedząc na balotach spadł z przyczepy.

Czy tych wypadków można było uniknąć?

Po nieszczęśliwych zdarzeniach większość rolników zadaje sobie to pytanie. Bo przecież nikt nie kazał im na te baloty wchodzić. Należało wyłączyć maszyny, gdy chcieli coś wyczyścić czy naprawić. Zawsze

powinni zakładać na urządzenia osłony, no i nigdy nie pozwolić wsiadać na ciągnik czy maszynę dzieciom. To niby takie oczywiste, ale póki nie stanie się nic złego w gospodarstwie, wielu rolników to bagatelizuje. Za późno potem zastanawiać się nad tym, kiedy ktoś traci zdrowie, a nawet życie. Kilka dni temu w jednym z programów telewizyjnych pokazano kobietę, która chciała uruchomić ciągnik będący już „na chodzie”. Ciągnik się zsunął i przygniół kobietę. Nie przeżyła. Takie dramaty pokazuje się ku przestrodze, aby nikt inny podobnie się nie zachował, by nie ryzykował życiem swoim i bliskich. A wszyscy wiedzą, że zbliża się jesień. Rolnicy będą przygotowywać drewno na zimę. W niejednym gospodarstwie do pracy ruszą piły. Ile wtedy będzie wypadków? W KRUS wiedzą, że sporo.

Praca na roli niesie wiele zagrożeń. Zwierzęta, maszyny, środki ochrony roślin, to tylko niektóre elementy gospodarstwa, pociągające za sobą niebezpieczeństwo powstania wypadku lub choroby zawodowej. Na takie skutki pracy narażeni są wszyscy członkowie rodziny, nie tylko sam rolnik. W gospodarstwie często pomagają mu rodzice - emeryci lub renciści, dzieci, które zatrudnione są w innym zakładzie pracy, pozostali domownicy, na przykład prowadzący swoją działalność gospodarczą. Ustawa pozwala ich dodatkowo ubezpieczyć od skutków wypadku przy pracy rolniczej. To rolnik zgłasza te osoby do ubezpieczenia KRUS. Składka wynosi tylko 30 zł kwartalnie, ale w razie wypadku otwiera drogę do ubiegania się o odszkodowanie dla nich. Za każdy procent uszczerbku na zdrowiu przysługiwać będzie im 470 złotych odszkodowania. Warto ten koszt ubezpieczenia ponieść, by w razie nieszczęścia móc w ratowaniu zdrowia wesprzeć się finansowo. Tak samo ubezpieczyć się mogą dwuzawodowcy, czyli ci rolnicy, którzy pracują w zakładzie, gdzie ubezpieczeni są w ZUS oraz jednocześnie prowadzą gospodarstwo rolne.

Żniwa to czas, w którym niebezpieczeństw przy pracy na wsi jest naprawdę dużo. Niestety, wolna od tych zagrożeń nie jest żadna pora roku. Zawsze można się potknąć, poślizgnąć, spaść, włożyć rękę w maszynę itd. Ostrożności więc nigdy za wiele. I nigdy za dużo mówienia o tym, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo w gospodarstwie spoczywa wyłącznie na dorosłych.

HALINA SIECIŃSKA

Wspomnienia z wakacji

W Rydzynie, Tworzanicach, Moraczewie, Kłodzie, Kaczkowie i Jabłonnej organizowano zajęcia wakacyjne dla dzieci z gminy Rydzyna. Program przygotował Rydzynski Ośrodek Kultury.

W każdym zajęciu brało udział po kilkadziesiąt dzieci. Proponowano im udział w grach i zabawach, wyjazdy na kręgielnię, do minizoo i parku linowego w Lesznie. Dzieci odwiedziły redakcję Dziennika ABC. Były w parku jurajskim pod Gorzowem. Nie sposób wymienić wszystkie atrakcje, tyle ich było. Dzieci były otoczone opieką wykwalifikowanych instruktorek. Były nimi Maria Grygiel, Barbara Dzierła, Anna Gumula i Paulina Simon.

Za naszym pośrednictwem organizatorzy "zielonych wakacji" dziękują osobom i firmom, które wsparły tegoroczne zajęcia.



Król Stanisław powrócił

Po raz drugi Rydzyna i Leszno witały króla Stanisława Leszczyńskiego, który przybył do miast w towarzystwie żony i córki oraz świty dworzan. W rolę tych ostatnich wcielili się między innymi burmistrz Grzegorz Jędrzejczak i Ryszard Stankiewicz, szefujący Rydzynskiemu Ośrodkowi Kultury.

Widowiskowe były zawody chartów. Piękne psy zwieziono z różnych stron świata na zaproszenie Związku Kynologicznego w Lesznie. Nagrody dla hodowców najlepszych psów wręczał król.

Ponadto odbyło się seminarium poświęcone Marii Leszczyńskiej, wystąpiła grupa z Nancy i zespoły gminy Rydzyna. Był także koncert muzyki barokowej.



nakład: 800 sztuk

ISSN 1233-6378

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY "RYDZYNA TU I TERAZ"

Wydawca: Gmina Rydzyna - Urząd Miasta i Gminy, Rynek 1, 64-130 Rydzyna
 Redakcja: Rydzynski Ośrodek Kultury, Red. Naczelny: Justyna Rutecka-Siadek
 Kontakt e-mail: gazeta@rydzyna.pl, skład: [Halpress - www.halpress.eu](http://Halpress-www.halpress.eu)
 Druk: MONOMEDIA, Wojnowice 34, 64-113 Osieczna